

Koncern paliwowy „konsultuje” TTIP?

27 listopada 2015

Amerykańska Exxon Mobile, jedna z największych światowych korporacji paliwowych, miała wgląd w poufne dokumenty negocjacyjne, dotyczące porozumienia transatlantyckiego TTIP – donosi „The Guardian”.

Z informacji zebranych przez brytyjską gazetę wynika, że Unia Europejska miała dać Exxonowi dostęp do danych na temat europejskiej strategii negocjacyjnej, które uznano za tak wrażliwe, że nie ma do nich dostępu opinia publiczna. Okazuje się, że zwrócono się do jeszcze innej korporacji z prośbą o przedstawienie „konkretnej propozycji”, która miałaby zostać umieszczona w rozdziale umowy, dotyczącym energetyki.

TTIP czyli transatlantycka umowa o wolnym handlu, jest negocjowana za zamkniętymi drzwiami pomiędzy Komisją Europejską, Stanami Zjednoczonymi oraz wielkimi korporacjami. Jej zapisy mogą zrewolucjonizować zarówno europejskie, jak i amerykańskie prawo, oddając znacznie więcej władzy w ręce wielkiego biznesu. Jednym z istotnych punktów umowy są właśnie kwestie energetyczne. Eksport ropy naftowej i gazu ze Stanów Zjednoczonych jest zakazany od 40 lat, jednak ostatnio – na mocy bliźniaczej umowy, podpisanej z Meksykiem – doszło do rozluźnienia przepisów. Unia Europejska również domaga się tego, żeby móc sprowadzać te surowce z USA. Wybudowanie infrastruktury, pozwalającej na transport surowców, kosztować by miało 100 mln dol.

Ska Keller, niemiecka europosłanka z Zielonych, która konsekwentnie protestuje przeciwko TTIP, ostro oceniła podane przez „The Guardian” informacje.

– Te dokumenty pokazują szokującą bliskość pomiędzy konkretnymi grupami interesu i Komisją – mówiła Keller. –

Zaczynam się zastanawiać, kto właściwie pisze tekst porozumienia. Wychodzi na to, że są to koncerny paliwowe, które kierują się wyłącznie zyskiem. Komisja Europejska musi przestać być ramieniem wykonawczym biznesowego lobby – apelowała.

– Po pierwsze widać na tym przykładzie to, o czym już od dawna mówimy, że całe porozumienie jest pisane pod dyktando i w interesie korporacji i że brak dostępu szerokiej publiczności właśnie tej gładkiej współpracy Komisji z lobbystami służy – komentuje dla Strajk.eu Maria Świetlik, działaczka koalicji UwagaTTIP.pl. – Po drugie, odnosząc się do kwestii importu gazu i ropy z Ameryki Północnej. Jest to w Polsce często podnoszony argument na rzecz przyjęcia TTIP i CETA, bo rzekomo ma nam pomóc w uniezależnieniu się od dostaw energii z Rosji. Trzeba jednak powiedzieć, że póki co nie ma żadnej gwarancji, ani nawet deklaracji, ze strony USA, że do tego eksportu dojdzie. Złudzeniem jest też oczekiwanie, że, jeśli faktycznie uda się przekonać i administrację i koncerny do transportu węglowodorów przez ocean, cena tych surowców będzie konkurencyjna wobec proponowanej przez Rosję. Złudzeniem jest też mówienie o „uniezależnieniu się Europy”, jeśli jako rozwiązanie proponuje się uzależnienie od eksportu z Kanady i Stanów – mówi działaczka. – Trzeba też spytać o cenę tego układu. Na jakie ustępstwa pójść negocjatorzy Komisji by zadowolić Stany? Jakie nasze prawa, bez pytania nas o zdanie, poświęca? Jaki będzie koszt środowiskowy skoro mówimy o bardzo niebezpiecznych ekologicznie sposobach wydobywania kopalin jakim jest szczelinowanie hydrauliczne (fracking), czy dewastujące Kanadę odkrywki? Jaką cenę płacą za to lokalne i rdzenne społeczności? I co stanie się z naszymi górnikiem, jeśli wejdą tu amerykańskie koncerny? – pyta Świetlik. – Już widzimy jak bezwzględnie są wyzyskiwani, po to by zwiększyć zyski spółek węglowych, które nie wahają się poświęcić kwestie bezpieczeństwa, co jak niestety mogliśmy się przekonać prowadzi do śmierci górników? Postawione wobec konieczności konkurencji z amerykańską energią, docisną górników jeszcze

bardziej, a oszczędzać będą na ich warunkach pracy.

– Trzeba też wspomnieć o kwestii zmian klimatycznych wywołanych działalnością człowieka. To właśnie produkcja energii przede wszystkim za nie odpowiada. Kraje wysokouprzemysłowione powinny dążyć do przechodzenia na gospodarkę niskoemisyjną i opartą o odnawialne czyste źródła energii. Środki, które zostaną wykorzystane na stworzenie infrastruktury do eksportu transoceanicznego ropy i gazu powinny być przeznaczone na wsparcie rozwoju czystej energetyki oraz zabezpieczenie m.in polskich górników, a nie tworzenie okazji do zarobku dla koncernów wydobywczych – tłumaczy działaczka.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu